

8 dowodów wiarygodności Pisma Świętego



Klaus Schmidt

Biblia – zdumiewająca Księga!

To nie ulega najmniejszej wątpliwości: Biblia jest jedyną w swoim rodzaju, nadzwyczajną Księgą! W całej historii świata, żadne inne dzieło nie stało się równie popularne i nie budziło porównywalnych emocji. Biblia była i jest kochana i nienawiedzona, drukowana i niszczona, rozpowszechniana i zakazywana. I wciąż jest „Bestsellerem Nr 1”! I można być pewnym, że każdy kolejny rok będzie „Rokiem Biblii”!

Czy jednak Książka, której najstarsze części liczą około 3,5 tysiąca lat, ma jeszcze coś do powiedzenia współczesnemu, nowoczesnemu, nowoczesnemu człowiekowi? Na ile godne zaufania są jej relacje? Kto za nią stoi – ludzie czy Bóg?...

Klaus Schmidt, wieloletni tłumacz Pisma Świętego na język niemiecki, wylicza osiem powodów, dlaczego darzy Biblię ogromnym zaufaniem.

Powód pierwszy:

Zdumiewająca jednolitość!

Mamy ogólne wyobrażenie, jak powstają książki. – Jakiś autor decyduje się, by napisać książkę. Zbiera materiały, kompletuje je i pisze, zmienia i uzupełnia, wreszcie koryguje i całość przekazuje wydawcy. Jeśli jakaś książka ma kilku autorów, jest to bardziej skomplikowane. Bo dodatkowo potrzebne są spotkania i rozmowy, podczas których przyjmuje się wspólne uzgodnienia i podział materiału... Przy pisaniu Biblii było zaangażowanych więcej niż czterdziestu autorów, którzy – poza nielicznymi wyjątkami – zupełnie się nie znali. Zresztą nie mogli się znać, gdyż Księgę pisali na przestrzeni około 1600 lat (od ok. 1500 przed Chr., do ok. 100. po Chr.). Ponadto pochodzili z różnych środowisk i kultur, reprezentowali różne warstwy społeczne i zawody. Jedni byli mężami stanu (np. Daniel), żołnierzami (np. Jozue), czy królami (Dawid, Salomon), ale także rybakami (np. Piotr), celnikami (Mateusz), lekarzami (Łukasz) i żydowskimi uczonymi (Saul/Paweł). Jedni pisali w pałacu, inni na pustyni, a jeszcze inni w więzieniu. Ich pisma powstały na trzech kontynentach (w Azji, w Afryce, i w Europie), i w trzech językach (hebrajskim, aramejskim i greckim). Bezpośrednio po zredagowaniu, pisma ich zostały poznane i respektowane jako autorytatywne Słowo Boże. Tak ważne i święte, że czciciele Boga gotowi byli za nie oddać życie! Jednak tym, co najbardziej istotne, jest zdumiewająca jednolitość Biblii! Autorzy poszczególnych ksiąg nie mogli się z sobą umówić, a przecież od 1. księgi Mojżeszowej aż po Objawienie św. Jana, istnieje między nimi pełna zgodność w podejściu do Boga i do człowieka, do spraw i zjawisk zwykłych, codziennych, oraz do spraw transcendentnych, duchowych i zbawczych; zgodność, która jak złota nić przetyka spisana treść! Przy czym ich relacje są wyraźnie niezależne i zachowują odrębne, charakterystyczne cechy; tam, gdzie sprawozdają o tych samych wydarzeniach, podają niezauważone

przez innych szczegóły, a historię naświetlają z różnych punktów widzenia. – Skąd pochodzi ta harmonia? Kto rozciągnął tę złotą nić od pierwszej do ostatniej księgi?

Powód drugi:

Wierność przekazu

Często byłem pytany: „Z czego wypływa pańska pewność, że dziś mamy do czynienia z tym samym tekstem, który został napisany dwa lub trzy tysiące lat temu? Przecież przed wynalezieniem przez Gutenberga w roku 1455 druku, wszystkie księgi musiały być przepisywane ręcznie. Czy nie jest prawdopodobne, że zdarzały się błędy i dochodziło do licznych zniekształceń treści?” Nie miałem problemu z odpowiedzią na to pytanie. Istnieje dział bibliistyki zajmujący się ustalaniem oryginalnego tekstu Biblii, a bogaty materiał archeologiczno-naukowy potwierdza zgodność tekstu, jakim dziś dysponujemy, z tekstem sprzed tysięcy lat. Gdy chodzi o dokumentację naukową, Biblia jest w o wiele lepszej sytuacji niż jakiegokolwiek inne starożytne dzieło. Liczba rękopisów Biblii jest wyższa, niż wspólna liczba rękopisów dziesięciu dowolnie wybranych innych dzieł. Uważa się, że jeśli jakieś dzieło starożytnego autora zachowało się w dziesięciu lub choćby pięciu rękopisach, jest ono dobrze udokumentowane. I na przykład dzieło „De Bello Gallico” istnieje w dziesięciu rękopisach, z których najstarszy pochodzi z ok. 900 roku przed Chr., natomiast posiadamy ponad pięć tysięcy (!) greckich rękopisów samego Nowego Testamentu, a do tego tysiące jego fragmentów w formie cytatów, rozproszonych w dziełach autorów, pochodzących z wczesnego okresu istnienia Kościoła. Znacznie mniejsza jest natomiast liczba rękopisów Starego Testamentu, ale za to zostały one przekazane jeszcze staranniej. Zawdzięczamy to Żydom, w rękach których aż do XV wieku po Chr. pozostawała

większość rękopisów, a niezwykle rygorystyczne zasady, przestrzegane przez nich przy kopiowaniu ksiąg świętych, gwarantowały wręcz doskonałą wierność przekazu. Tekst biblijny zdumiewa dokładnością. W Nowym Testamencie istnieje zaledwie kilkanaście wersetów, co do ścisłego brzmienia których, naukowcy mają wątpliwości – choć nie ma to wpływu na ich przesłanie teologiczne. Warto dodać, że w porównaniu z tym, w dziełach klasycznych istnieją setki miejsc niewyraźnych i/lub zniekształconych. – A z tego wynika, że Biblia została nam wiernie przekazana i jest absolutnie godna zaufania!

Powód trzeci:

Powszechność

Żadna inna książka w historii świata, nie osiągnęła takiej popularności, nie została przetłumaczona na tyle języków, nie miała tylu wznowień i tak wysokich nakładów. Zaczęło się to już ok. 200 lat przed Chr., gdy ukazał się pierwszy przekład Starego Testamentu na język grecki, tzw. Septuaginta. Dzisiaj cała Biblia i jej części są dostępne w ponad dwóch tysiącach języków, dialektów i narzeczy, jakimi posługują się ludy Ziemi, a jej sprzedaż wciąż bije rekordy! Takiej popularności nie mają dzieła jakiegokolwiek autora; Homer, Seneka, Tomasz z Akwinu, Szekspir czy Gethe, nawet się do niej nie zbliżyli. A wysokość nakładów Biblii wciąż rośnie! Wciąż rosnąca popularność Biblii dziwi tym bardziej, że jak żadna inna książka w historii świata, była ona znienawidzona i prześladowana, a w okresie Średniowiecza znalazła się na kościelnym indeksie ksiąg zakazanych! Przykładowo: w roku 1199 czytania i nauczania Biblii zabraniał papież Innocenty III, w roku 1229 taki zakaz wydał Synod w Tuluzie, a w 1233 Synod w Bezier. Za samo posiadanie Biblii groziły ciężkie sankcje, na przykład Synod w Saragocie (1234) ogłosił, że każdy, kto do

ośmiu dni od ogłoszenia dekretu nie odda biskupowi posiadanej przez siebie Biblii do spalenia, będzie uznany za heretyka i jako taki poniesie przewidziane prawem konsekwencje. – A jednak wrogowie świętej Księgi nie potrafili jej wytępić!

Powód czwarty:

Aktualność

Jeżeli Księga pochodzi z tak odległego czasu, należy przypuszczać, że jej treść ma niewiele wspólnego z naszym życiem w obecnym czasie. Jest zgoła przeciwnie. Codziennie miliony chrześcijan potwierdzają, że od chwili, gdy poznali Biblię, ich życie diametralnie się odmieniło! Wiele kodeksów prawnych państw i narodów wzoruje się na jej przykazaniach, w okresie Reformacji prawdy biblijne „postawiły na głowie” cały ówczesny świat. Ale co najważniejsze, Biblia odpowiada na odwieczne Klaus Schmidt

Biblia – zdumiewająca Księga!

pytanie o sens i cel istnienia, zmienia ludzkie życie i nadaje mu nowy kierunek i wartość, a czynom daje nową motywację. Nadto ujawnia historyczne przyczyny tragicznej ziemskiej rzeczywistości, proponując konkretne rozwiązania. I przynosi nadzieję życia – w innym, Lepszym Świecie! Nadzieję, którą wyznają miliony.

Powód piąty:

Wiarygodność jej świadków

Pismo Święte zasługuje na zaufanie także ze względu na

wiarygodność ludzi, których spisane świadectwo zawiera. Odnosi się to najpierw do ksiąg Starego Testamentu, których autorzy – Mojżesz, Jozue, Samuel, Dawid, i kolejni – pisali o tym, co Bóg czynił w ich życiu i czego dokonał poprzez ich usługę. Jak Mojżesz, który na krótko przed swą śmiercią, przypominając Izraelitom ich wędrówkę i pobyt na Synaju, odwołał się do znanych im faktów: „Pan, nasz Bóg, zawarł z nami przymierze na Horebie. Nie z ojcami naszymi zawarł Pan to przymierze, lecz z nami, którzyśmy tu wszyscy dziś przy życiu. Twarzą w twarz Pan z wami mówił na górze z ognia. Ja zaś stałem wówczas pomiędzy Panem a wami, aby wam obwieszczać słowo Pana, gdyż baliście się ognia i nie wstąpiliście na górę. I rzekł:...” (5 Mjż 5,2-5). W tym samym stopniu odnosi się to do ksiąg Nowego Testamentu. W pierwszych dziesiątkach lat istnienia, chrześcijanie mieli wielu wrogów, tak w żydowskim, jak rzymskim środowisku. Z tego chociażby powodu, autorzy ksiąg Nowego Testamentu, nie mogli sobie pozwolić na jakąkolwiek niedokładność – nie mówiąc o świadomym przekręcaniu faktów. Wciąż przecież żyli ludzie, którzy mogli zaprzeczyć ich słowom, lub je potwierdzić (por. 1 Kor 15,6.15). Oni nie obawiali się krytyków, gdyż pisali o tym, co widzieli na własne oczy, słyszeli na własne uszy i czego dotykali swoimi rękami (por. 1 Jana 1,1-4; 2 Ptr 1,16-18). I także z tego powodu Biblia musi być traktowana jako kompletne, pewne i wiarygodne źródło objawienia!

Powód szósty:

Spełnianie się proroctw

Biblia zawiera ponad trzy tysiące najróżniejszych proroctw i przepowiedni. Odnoszą się one do Izraela, do innych narodów, do miast i poszczególnych osób. Np. prorok Ezechiel setki lat wcześniej przepowiedział ostateczną tragedię pyszniącego się

swym bogactwem fenickiego miasta Tyr. Powiedział, że zostanie zdobyte i zburzone, a jego gruzy i nawet pył ziemi, na której stoi, będą wrzucone w morze. I nigdy więcej nie zostanie odbudowane (Ezech r. 26). – Proroctwo spełniło się, co do joty. Stary Tyr, bogate i dumne miasto położone na brzegu morza, w drugiej połowie VI wieku przed Chr., zostało zdobyte i zburzone przez babilońskiego króla Nabuchodonozora. Jednak mieszkańcy, ratując znaczną część swych skarbów, umknęli na leżącą opodal brzegu wyspę. Tam wkrótce zbudowali duży i mocno ufortyfikowany Nowy Tyr. Ale po dwustu latach pod miasto przyciągnął Aleksander Macedoński. Nie mogąc zaatakować od strony morza, gdyż okręty nie mogły podpłynąć do murów z powodu podwodnych skał, rozkazał usypać groblę łączącą wyspę z lądem. Wtedy to wrzucono w morze ruiny Starego Tyru, a nawet zeszkrobaną warstwę ziemi, a powstała w ten sposób grobla umożliwiła wojskom greckim zaatakowanie i zdobycie miasta (332 r. przed Chr.)! Gdy dziś turyści zwiedzają miejsce, na którym kiedyś stało gwarne miasto, widzą tylko płaskie nagie skały, na których rybacy naprawiają i suszą swoje sieci. Tyr nigdy nie został odbudowany, mimo iż istnieją ku temu wręcz idealne warunki: spośród skał wypływają krystalicznie czyste strumienie słodkiej wody, a platformy skalne są naturalnym fundamentem, na którym można byłoby wznieść potężne budowle. Tak się jednak nie dzieje, gdyż Pan powiedział: „Nigdy nie będziesz odbudowany”! Szczególnie dużo miejsca poświęcono w biblijnych proroctwach osobie i dziełu Mesjasza – Jezusa Chrystusa. Do najbardziej znanych należą proroctwo Izajasza r. 53 oraz Psalm 22, w których w detalach opisano mękę ukrzyżowania. – Proroctwa te ogłoszono i zapisano setki lat przedtem, zanim Rzymianie wymyślili i zaczęli stosować tę formę egzekucji! Biblijne proroctwa, to forma, która nie występuje w żadnej innej literaturze. Dla chrześcijan są one dowodem, że rzeczywistym Autorem Biblii jest wszechmocny i wszechwiedzący Bóg.

Powód siódmy:

Archeologia i historia

Biblia jest podręcznikiem historii, a jednak historyczne informacje zawarte w Biblii, zostały potwierdzone przez naukę! W ostatnich stuleciach, począwszy od wieku XIX, który zaznaczył się szybkim rozwojem nauki, wielu ludzi starało się zdyskredytować i ośmieszyć Biblię, twierdząc, że zawarte w niej informacje dotyczące historii starożytnych narodów i ich władców, są nieprawdziwe, okresy ich panowania podano błędnie, a np. wymienione w Biblii miasta, nigdy nie istniały! Te zuchwałe głosy zaczęły stopniowo cichnąć, w miarę jak łopatkami archeologów wygrzebywały z piasków pustyni kolejne świadectwa przeszłości. Dziś tych świadectw jest tak wiele, że nawet niechętni Biblii badacze są zmuszeni przyznać, iż w swych doniesieniach jest ona ścisła i precyzyjna. Jednym z przykładów może być sprawa ostatniego króla państwa babilońskiego – Balsazara, o którym sprawozdaje piąty rozdział prorocstwa Daniela. – Przez długi czas krytycy Biblii, powołując się na źródła historyczne, utrzymywali, że ostatnim królem państwa babilońskiego był Nabonid. „Skąd się wziął Balsazar? – pytali. To kolejny biblijny fałsz!”. Tak było do roku 1861, w którym w Świątyni Księżycowej w Ur, odnaleziono kamienną stelę zawierającą modlitwę Nabonida w intencji jego „najmłodszego syna, Belszar-uzur”. A potem dokonano dalszych odkryć, które pozwoliły ustalić, że Nabonid uczynił Balsazara swym współregentem, przy czym Nabonid, którego dziś nazwalibyśmy mecenasem sztuki, przez długie lata bawił w Tema, a Balsazar sprawował rządy w Babilonie.

Powód ósmy:

Osobiste doświadczenia tych, którzy zaufali Biblii

Najsilniejszy dowód natchnienia Biblii i jej nadprzyrodzonego pochodzenia znajduje się na płaszczyźnie duchowej. Ludzie, którzy zaufali Biblii i idąc za jej radą, nawiązali bliski kontakt z Bogiem – doświadczyli jego realnej obecności w swoim życiu. To gruntownie zmieniło ich myśli i uczucia, cele życiowe i hierarchię wartości. Żyjąc nadal na Ziemi, czują się już obywatelami Nieba, do którego kiedyś – wierzą w to mocno – zostaną zabrani! Ten, kto wgłębia się w prawdy biblijne, a swój umysł poddaje pod wpływ Ducha Bożego, wkrótce zrozumie i odczuje, że za Pismem Świętym stoi żywy Bóg. To poznanie jest dostępne dla wszystkich i wszyscy mogą bez lęku budować swą przyszłość na Bożych obietnicach zawartych w Biblii. Dietrich Bonhoeffer (1906-1945) powiedział kiedyś: „Wierzę, że Biblia jest odpowiedzią; i jeśli będziemy ciągle i pokornie pytać, otrzymamy odpowiedź”. W dzisiejszym czasie, gdy wszystko wokół się chwieje, sprawą życia i śmierci jest znalezienie absolutnie pewnego fundamentu. Takim fundamentem jest Pismo Święte, które w każdym czasie dawało Bożym ludziom pewne oparcie, prowadząc do Stwórcy. Przez wiarę w Jezusa Chrystusa, który wypełniając proroctwa Pisma zbawił nas przez Swą śmierć, prawda Słowa Bożego może znaleźć miejsce także w twoim sercu i życiu. Bo właśnie w życiu Biblia sprawdza się najlepiej.

Tłum. Emanuel Więcek

Duch Czasów 1/2005